

Aresztowania narodowców na Podlasiu

Wielki proces o zamachy bombowe w Sosnowcu Aresztowania w Łodzi

Ludność okolic Sokółowa Podlaskiego od dłuższego czasu prowadziła energiczną akcję antyżydowską. Szczególnie ostre formy

przybrała walka z żydami w Rytelach Olechnach pow. Sokółów Podl.

i Płodowski oraz kilku adwokatów z Warszawy.

Aresztowania w Łodzi

W czasie dochodzenia w sprawie zabójstwa Glicenszteina zrobiono rewizję u członka Str. Nar. Stefana Smolucha, u którego zakwestionowano toporek, będący jakoby narzędziem zbrodni na osobie Glicenszteina.

Smolucha wraz z jego żoną Leokadią aresztowano.

Powództwo cywilne w imieniu rodziny zabitego Szymona Chelmera ma wnieść żydowski adwokat Lederman. Wysokość powództwa nie została dotychczas ustalona i zostanie zgłoszona dopiero na rozprawie.

W najbliższy czwartek dn. 11 bm. rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Łodzi sensacyjny proces o zabójstwo dwóch żydów Zendla i Berkowicza oraz poranie nie dwóch innych.

Oskarżony o zabójstwo bojowców żydowskich jest młodzieńcki chłopad 17-letni Tadeusz Szaniawski, członek Stron. Narodowego w Łodzi. Oskarżonego narodowca bronić będzie adw. Kowalski.

Żydzi nie występują z powództwem cywilnym, gdyż powództwo cywilne przeciwko nieletniemu w procesie karnym jest niedozwolone.

Przesadzone wieści o szkodach w rolnictwie

Przeprowadzone obserwacje stwierdziły, że silne mrozy styczniowe nie wyrządziły większych szkód w rolnictwie. W zasiewach ozimych szkód prawdopodobnie zupełnie nie będzie, małe szkody ujawniają się może tylko w sadach. Rozpowszechniane wieści o wielkich szkodach wskutek mrozów w rolnictwie są bardzo przesadzone.

Na zachodnich i centralnych ziemiach Polski, które w okresie mrozów pozbawione były szaty śnieżnej, zamarznięcie gruntu doszło do 70 cm. Jest to zjawisko całkiem normalne. Na wschodzie Polski, gdzie była szata śnieżna, grunty zamarzły do 40 cm. głęboko.

Mickiewicz — „Pan Tadeusz”.

Zajścia antyżydowskie na Podlasiu Aresztowanie 6 narodowców

Dnia 4 b. m. w nocy nieznanymi sprawcy obalili kwasem siarkowym orza zdemolowali mieszkania żydów w Rytelach. Poprzednio w czasie najgorszych mrozów rozebrano chałupy żydowskie w Rytelach Wsiłkach. — Ta „niegościnnosc” ludności polskiej wypłoszyła większość żydów, gdyż na 15 rodzin żydowskich, mieszkających w Rytelach, wyprowadziło się już 9. Pozostały jeszcze rodziny żydów komunistów w Rytelach Olechnach, szczególnie zniechęceni

są Farbarz i Wolf, którzy w żaden sposób nie chcą opuścić „niegościnnych” wiosek.

Po ostatnim zdemolowaniu domów żydowskich aresztowano 6 narodowców. Są to: Stelmach Stefan lat 22, Fabęcki Franciszek lat 24, Bereza Franciszek lat 30, Gralik lat 21, Fryderyk Bolesław lat 27, Kotek St. lat. 21.

Zaznaczyć należy, że Fabęckiego aresztowano w przededniu jego ślubu.

Wielki proces narodowców oskarżonych o zamachy bombowe

8 b. m., w poniedziałek rano rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wielki proces kilku członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o dokonanie zamachów bombowych na obiekty żydowskie: sklepy, bóżnice i mieszkania prywatne, o usiłowanie podpalenia kina, o obelżanie wystaw i futer kwasami żrącymi i t. p.

Przed rokiem policja wpadła na ślad szeroko rozgłoszonej akcji antyżydowskiej, którą — jak twierdzi akt oskarżenia — prowadził — sądził obecnie narodowcy.

W czasie rewizji, przeprowadzonych w ich mieszkaniach, po-

licja znalazła obfity materiał obciążający i bombę zegarową, petardy, lonty, butelki z kwasami żrącymi i inne przedmioty tego rodzaju.

W wyniku dochodzeń aresztowano 9-ciu narodowców a mianowicie: Józefa Hincygiera, Henryka Zawadzkiego, Bogusława Grudniewicza, Michała Cieślaka, Stanisława Smieszka, Floriana Karolińskiego, Tadeusza Fulawskiego, Eugeniusza Ciestelskiego i Stefana Wojciechowskiego.

Proces potrwa prawdopodobnie kilka dni. Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków.

Oskarżonych bronią adwokaci: Kuchta, Konarski, Chudzyński

Wyrok na wileńskich narodowców zatwierdzony przez Sąd Najwyższy

Proces o dokonanie kilku zamachów bombowych na sklepy żydowskie w Wilnie znalazł się na wokandzie Sądu Najwyższego. Pod zarzutem udziału w terrorystycznej org. ONR zbrodni stanu oraz zamachów bombowych, swego czasu przed sądem wileńskim odpowiadało siedmiu młodych ludzi z inż. Tadeuszem Goniewiczem, Zygm. Kuczyńskim i Edwardem Bonarowskim na czele. Sąd Okręgowy skazał Goniewicza i Kuczyńskiego po 5 lat więzienia. Bonarowskiego zaś na 3 lata. Pozostałych oskarżonych, z wyjątkiem niejakiego Bernatowicza, który otrzymał dwa lata więzienia uniewinniono. W Sądzie Apelacyjnym wyrok ten nie utrzymał się. Uniewinniono bowiem wszystkich o-

skarżonych z zarzutu zbrodni stanu, skazując tylko za udział w zamachach: Goniewicza i Bonarowskiego po 3 lata, Kuczyńskiego i Bernatowicza po 2 lata. Obecnie Sąd Najwyższy, do którego odwołał się skazani narodowcy wyrok zatwierdził.

„Sanacja” w komunie trwa Represje nawet w G.P.U.

„Namiestnicy” z ramienia Stalina obejmują prowincje ZSSR

LONDYN, 8. 2. Z Tokio donoszą, iż w aparacie administracyjnym na sowieckim Dalekim Wschodzie nastąpiły zmiany w niebywałych dotąd rozmiarach. Usunięci zostali ze swych stanowisk dwaj najwyżsi przedstawiciele władzy w tym kraju: sekretarz partii komunistycznej Dalekiego Wschodu Lawrentjew, i komisarz polityczny armii dalekowschodniej Aronsztam. Jednocześnie zwolniono wszystkich kierowników GPU (obecnie NKWD), mianowicie Sulimowa, Dawydowa, Taganina, Gendulina i szeregu innych. Niektórych wykluczono z partii i aresztowano. Na Daleki Wschód przybył „namiestnik” Stalina, Iosif Warejki, wyposażony w dyktatorskie peł-

nomocnictwa. Nie jest to pierwszy wypadek mianowania komisarzy „namiestników” obdarzonych nadzwyczajnymi pełnomocnictwami. Stalin dobiera sobie ludzi, oddanych mu na śmierć i życie, którymi w chwili decydującej mógłby się dowolnie posługiwać. Chęć odegrania przez Stalina roli sowieckiego Napoleona staje się na tle ewolucji stosunków w ZSRR coraz wyraźniejsza.

Bucharin, Rykow, Uglanow stanowili „opozycję pravicową” Nowe ofiary Stalina

MOSKWA, 8. 2. Prasa powoli zaczyna przygotowywać grunt do

procesu opozycji pravicowej na czele z Bucharinem, Rykowem i Uglanowem.

W „Konsomolskiej Prawdzie” ukazał się artykuł Moskalewa, który przeprowadza ścisłą łączność opozycji pravicowej z centrum trockistowsko-zinowiewowskim oraz z równoległym centrum trockistowskim pod względem ideologicznym i pod względem praktycznej działalności. Opozycja pravicowa, stwierdza autor, dążyła tak samo, jak i opozycja lewicowa do restauracji kapitału w ZSRR i posiadała również swoje centrum. Jeszcze w r. 1928 Bucharin prowadził rokowania z Kamieniewem w sprawie utworzenia wspólnego bloku do walki z partią. Po utworzeniu trockistowsko - zinowiewowskiego centrum, oraz równoległego centrum trockistowskiego, grupa Bucharina weszła z nimi na drogę rokowań.

1.326 0500 zmarło na grupę

LONDYN, 8. 2. W ubiegłym tygodniu zmarło na grupę w Szkocji oraz Irlandii 1.325 osób. Na terenie Anglii grypa ma przebieg bardzo ciężki przy stosunkowo dużej ilości wypadków śmierci.

Powstańcy zdobyli Malagę Pod Maadrytem zajęto Valdemoro

GIBRALTAR, 8. 2. Według wiadomości otrzymanych tu na przedmiesiach Malagi toczą się zacieśne walki uliczne między wojskami powstańczymi i oddziałami rządowymi. Czołowe oddziały wojsk powstańczych wkroczyły już do miasta. W walkach pod Malagą bierze udział około 25 do 30 tysięcy powstańców. Siły rządowe oceniane są również na mniej więcej 30 tys. Akcja wojsk powstańczych poparta została ogniem floty powstańczej, złożonej z 3 krążowników, kanonierki i 12 uzbrojonych kutrów rybackich.

Ma aga zdobyta

BIARRITZ, 8. 2. „United Press” donosi: Radiostacja powstańcza w Valladolid podaje, że Malaga zajęta została dziś przed południem o godz. 11-ej przez wojska powstańcze. Od wczesnych godzin rannych toczył się zacięty bój na przedmiesiach. Po opanowaniu przedmieść wojska czerwone wdziały beznadziejność sytuacji zaczęły się wycofywać w popiochu, udaremniając posęgi wysadzenia w powietrze mostów i dróg. Straty wojsk rządowych są bardzo znaczne. W ręce zwycięskich oddziałów gen. Quipio de Llano wpadł bogaty materiał wojenny.

Czerwoni utracili

PARYŻ, 8. 2. Z Salamanki donoszą: W wyniku akcji rozpoczętej w sobotę przez oddziały gen. Varela na prawym skrzydle frontu madyryckiego wojska powstańcze po zajęciu miejscowości Mara-

nosa i Valdemoro dotarły do rzeki Jarama, której wozbrane wody stanowią na razie poważną przeszkodę dla kontynuowania zwycięskich walk. Oddziały rządowe wycofały się na drugi brzeg rzeki, zerwawszy poprzednio wszystkie mosty. Z pozycji, zajmowa-

nych obecnie artyleria wojsk powstańczych, panuje całkowicie nad drogą do Walencji.

Wśród wojsk rządowych zauważyć się daje wyraźne zniechęcenie do dalszej walki. Opór, stawiany pochodowi wojsk powstańczych, był bardzo słaby.

Można różnie ułożyć proporcje między obietnicami, a tym, co się robi naprawdę. Zwykle ludzie, którzy nie są zbyt hojnymi w szafowaniu pięknymi słowami i szeroko zakrojonymi planami, robią więcej od tych, którzy wyżej sobie cenią triumfalne fanfary, niż pracę cichą, a skromną.

Można jednak także szeroką reklamę prasową i nie prasową zamierzonych poczyną w umiejętny sposób wyzyskać dla stworzenia entuzjazmu w społeczeństwie i zdwojenia tą drogą wysiłku.

Przykładów tego rodzaju postępowania dostarczają nam Niemcy i Rosja. W obu tych państwach stworzono także szerokie plany inwestycyjne, przy czym jednak wyraźnie powiedziiano społeczeństwu, że w okresie ich urzeczywistniania i dla ich urzeczywistnienia konieczne są duże ofiary.

W Rosji obiecywano warstwie robotniczej lepsze życie najpierw po urzeczywistnieniu pierwszej pięciolatki, potem po wprowadzeniu w życie drugiej. Lepszego życia zresztą, jak dotąd, coraz gorzej wyzyskiwani robotnicy rosyjscy nie doczekali się. W Niemczech także najpierw zażądano od narodu ofiar. Wprawdzie reżim hitlerowski zatrudnił większą część bezrobotnych, ale za to warstwy posiadające musiały się wielu rzeczy wyrzec, o czym zawsze mówiono.

W ten sposób przygotowawszy naród do ofiar i do wysiłków, Niemcy i Rosja mogły rzeczywiście dokonać poważniejszych rzeczy.

U nas o ofiarach ze strony uprzywilejowanych nie mówi się. Nie mówi się też o konieczności wzmoczonego wysiłku. Skąd więc mają się wziąć fundusze na urzeczywistnienie



Stalin—kandydat na samowładcę Rosji.

Zły system

wielkich planów inwestycyjnych? Częściowo z pożyteczki, częściowo z przerachowań. To co dawniej było zwyczajnym wydatkiem budżetowym, teraz staje się nagle wśród zalewu magicznych słów i obietnic „wielką inwestycją”. Cudów nie można zrobić. Nikt na świecie nie znajdzie innego sposobu pomnożenia bogactwa w przyszłości, jak wzmocnienie wysiłku i ofiary ponoszone dziś.

Jeżeli się chce naprawdę urzeczywistniać wielkie plany inwestycyjne, mające podnieść na wyższy poziom nasze życie gospodarcze, to trzeba o tym uczciwie powiedzieć.

Oczywiście, wysiłki i ofiary mogą być lepiej lub gorzej wykorzystane. Chcielibyśmy gorąco wierzyć, że w planie inwestycyjnym przewidziano lepsze niż dotychczas wyzyskanie środków. Nasuwają się jednak

pewne wątpliwości i zastrzeżenia. Oto usłyszeliśmy np. że jest utworzone osobne ciało dla planowania wielkich inwestycji.

Poza tym jednak istnieją także same komórki przy Funduszu Pracy i przy różnych resortach ministerialnych. Czy zwiększenie ilości urzędów będzie równoznaczne z bardziej celowym wydatkowaniem kwot na inwestycje przeznaczonych? A no, zobaczymy.

Tyle o technicznym zorganizowaniu prac. Podjęcie naprawdę wielkiego planu inwestycyjnego, jest zagadnieniem politycznym. Trzeba przede wszystkim politycznie zorganizować naród tak, by był on zdolny do wysiłków w atmosferze entuzjazmu.

Tutaj na pewno nie wystarczy ani bardzo piękne mowy, ani bardzo huczna reklama prasowa.

W. Z.